

Dzieci polskich 'bandytów' - więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi (kwerenda archiwalna i publikacja wyników badań)

Fraza „dzieci polskich 'bandytów'” lub „dzieci polskich 'terrorystów'” ma swoje źródło w niemieckiej nomenklaturze z czasów II wojny światowej. Mianem „terrorystów/bandytów” nazistowscy Niemcy określali polskich patriotów.

Do obozu przy ulicy Przemysłowej w Łodzi dzieci trafiały z różnych przyczyn, także politycznych, gdy za takowe uznamy ich własny udział w ruchu oporu lub ponoszenie przez nie konsekwencji patriotycznej działalności ich rodzin.

Próby klasyfikacji przyczyn, z jakich dzieci trafiały do obozu na Przemysłowej, a w tym określenia, na ile stanowiły jedynie przykrywkę dla prawdziwych intencji okupanta, można odnaleźć w zasadzie we wszystkich opracowaniach dotyczących Przemysłowej. Krytyka źródeł z lat 1946-2023 w odniesieniu do zagadnienia politycznych więźniów Przemysłowej jest punktem wyjścia dla projektu „Dzieci polskich 'bandytów' [...]”.

Wszelkie liczby dotyczące obozu na Przemysłowej mają charakter szacunkowy. Także i te dotyczące struktury społeczności obozowej. Powodem takiego stanu jest brak zachowanej dokumentacji z czasów II wojny światowej, ale i brak badań.

W ramach projektu „Dzieci polskich 'bandytów' [...]” zespół projektowy podda badaniom dostępne archiwalia związane z Przemysłową. Wyniki pogłębionych kwerend archiwalnych zostaną opracowane i upowszechnione w formie naukowego opracowania, a to zostanie udostępnione w trzech wersjach językowych (polski, niemiecki, angielski).

Celem projektu jest powiększenie zasobu zweryfikowanych danych dotyczących obozu i umocnienie obecności Przemysłowej w dyskursie naukowym, w którym nadal funkcjonuje w bardzo ograniczonym zakresie.

31.05.2024

KRYTYKA ŹRÓDEŁ Z LAT 1946-2023

31 maja 2024 roku zakończyliśmy pierwszy etap projektu. Obok wstępnego rozeznania w zasobach archiwów i wytypowania zbiorów, które poddajemy pogłębionym kwerendom naukowym, najważniejszym działaniem była krytyka źródeł z lat 1946-2023. Przez źródła należy w tym przypadku rozumieć opracowania o obozie przy Przemysłowej w Łodzi. Zarówno naukowe, jak i pretendujące do miana takowych, lub uważane za takie przez autorów piszących o Przemysłowej.

Badaniom poddano około 150 publikacji. Niektóre z nich to kilkustronicowe artykuły, ale są wśród nich także o wiele obszerniejsze pozycje. W ramach analizy sprawdzano, czy

podejmują wątek więźniów politycznych dziecięcego obozu. I najważniejsze - w jaki sposób to robią. W tym m.in. - na ile jedynie w sposób dosłowny, bierny referują wcześniejsze ustalenie lub opinie, a na ile opierają się np. na wynikach badań.

Ostatnie zagadnienie jest o tyle istotne, iż Przemysłowa w sposób bardzo ograniczony zaistniała do tej pory w dyskursie naukowym, a opracowania o charakterze popularyzatorskim często jedynie powielają schematy narracyjne na temat obozu. Niejednokrotnie z krzywdą dla wizerunku obozu i jego miejsca w przestrzeni pamięci, oraz dla samej społeczności obozowej.

Pytać o więźniów politycznych w odniesieniu do Przemysłowej, to poruszać wielowątkowe zagadnienie:

- powodów izolacji więźniów,
- struktury społeczności obozowej,
- klasyfikacji obozu.

Rodzaj więźniów w przypadku Przemysłowej (obozu naznaczonego oficjalną niemiecką nazwą sugerującą konieczność policyjnego dozoru nad polskimi dziećmi) to kwestia związana z oficjalnymi i realnymi „przewinami”, za jakie dzieci stawały się więźniami obozu. Co z kolei bezpośrednio wynika z prawdziwych i deklarowanych intencji niemieckiego okupanta wobec polskich dzieci izolowanych w obozie na Przemysłowej.

Rozważanie przyczyn zatrzymania polskich dzieci i przekazywania ich do obozu, a tym samym próba wydzielenia różnych grup więźniów obozu, gdzie główną linię podziału ma wyznaczać ta biegnąca pomiędzy więźniami politycznymi i tzw. kryminalnymi, to także pytanie o definicję „więźnia politycznego”, gdy mowa o dzieciach w wieku 2-16 lat, których „przewiny” zaistniały w określonych warunkach – podczas i w wyniku wojny, a proces „osądzenia” przebiegał w ramach systemu, którego celem z pewnością nie była sprawiedliwość.

W jaki sposób z zasygnalizowanym powyżej problemem radzą sobie autorzy opracowań o Przemysłowej? Co na ten temat mówią opisywane przez nich zachowane oryginalne niemieckie dokumenty? Na ile ujawniają prawdziwe intencje niemieckiego nazistowskiego systemu, realizowane przez urzędy, urzędników i ich rozporządzenia? Czy Przemysłowa, w ujęciu piszących o niej, jawi się jako obóz więźniów politycznych? Na te pytania odpowie artykuł naukowy, którego publikację zaplanowaliśmy na 31 października 2024 roku. Krytyka źródeł z lat 1946-2023 to jedna z jego głównych części.

06.06. 2024

MIŁO NAM POINFORMOWAĆ, że TVP 3 KRAKÓW objęła opieką patronacką PROJEKT

Dzieci polskich „bandytów” - więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi (kwerenda archiwalna i publikacja wyników badań)

Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”

Opieka patronacka – TVP 3 Kraków

Główny wykonawca – Stowarzyszenie U siebie-At home z Krakowa

Kierownik projektu – Urszula Sochacka

Zespół projektowy – specjaliści z Krakowa, Łodzi i Katowic a także wolontariusze z Niemiec (Wiesbaden, Siegen)

Czas trwania projektu – luty/listopad 2024

W ramach projektu zostanie przeprowadzona krytyka źródeł z lat 1946-2023 dotyczących obozu dla dzieci i młodzieży przy ulicy Przemysłowej w Łodzi w odniesieniu do wątku więźniów politycznych obozu, oraz kwerendy naukowe w zasobach polskich archiwów. Ich wyniki posłużą do stworzenia artykułu naukowego na temat więźniów politycznych Przemysłowej.

W 1942 r. na terenie Generalnej Guberni działała z powodzeniem organizacja ruchu oporu, w której skład wchodziło kilku małoletnich chłopców i dziewczynek. Jeździli oni na najbardziej ruchliwych trasach: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Iwów, Częstochowa, Kielce, Rejowiec, Dęblin, Rawa Ruska, Zakopane itp. Na dworcach kolejowych i w pociągach śpiewali piosenki niemieckie i antyniemieckie – w zależności od okoliczności. Polowali zwłaszcza na podchmielonych lub śpiących w poczekalniach dworcowych czy w pociągach oficerów Wehrmachtu, a także SS, nawet tajniaków, i obcinali im kabury z pistoletami, zabierali broń długą. Do obcinania broni mieli żyłki opracowane w specjalne blaszki. Ich głównym zadaniem było zdobywanie broni. Zabierali też hitlerowcom portfele z dokumentami i pieniędzmi, teczki z dokumentami, wiszące na wieszakach mundury i płaszcze oraz bagaże. Zdobyte w ten sposób przedmioty wyrzucali przez okno jadącego pociągu lub przekazywali je natychmiast dziewczynkom przebranych za wiejskie handlarki, a te z kolei dorosłym, którzy stanowili jednocześnie ich ochronę. Zdobytą broń i przedmioty dostarczali do Krakowa na punkty kontaktowe, których w Krakowie i okolicy było kilka. Hitlerowcy urządzali na nich istne polowania, poddawano rewizjom, ale nigdy niczego przy nich nie znaleźli. Wreszcie w styczniu 1943 r. zostali aresztowani przez gestapo w Krakowie. Tam poddano ich długotrwałym przesłuchaniom i torturom. Konfrontowano ich z innymi członkami organizacji, ale do niczego nie przyznali się. Wszyscy byli tak zmasakrowani, że się wzajemnie nie mogli rozpoznać. Osadzono ich w więzieniu na Montelupich, skąd w marcu 1943 r. zesłano ich do obozu w Łodzi (Witkowski, 1975, 93)

- pisze w monografii *Hitlerowski obóz koncentracyjny dla małoletnich w Łodzi* Józef Witkowski. A rok wcześniej więzieniu na Montelupich w kontekście Przemysłowej poświęca także obszerny artykuł w „Przeglądzie Lekarskim” - *Małoletni więźniowie Montelupich* (Witkowski, 1974).

Jak liczna była grupa więźniów Przemysłowej, którzy trafili do Łodzi przez krakowskie więzienie Montelupich? Czy transport w marcu 1943 roku był jedynym? Czy Montelupich

było przystankiem na drodze do Łodzi tylko dla członków ruchu oporu, czy także dla innych grup więźniów?

Witkowski bazował głównie na relacjach byłych więźniów obozu oraz ich rodzin. W ramach projektu *Dzieci polskich 'bandytów'* szukamy oryginalnych dokumentów, list więźniów, list przewozowych, skierowań do więzienia i obozu. Czy takie podejście jest wyrazem braku zaufania do świadectw bezpośrednich uczestników wydarzeń? Nie. Kieruje nami potrzeba zebrania jak największej ilości danych, nakreślenia jak najdokładniejszego tła wydarzeń, poznania różnych narracji – w tym także tej oficjalnej niemiecko-nazistowskiej. Dlaczego?

Obóz przy Przemysłowej został potraktowany przez historyków po macoszemu. Często pisali o nim niefachowcy (w znaczeniu – nie historycy), najczęściej korzystając z wcześniejszych opracowań, bazując na nich w sposób bezpośredni, z pominięciem krytyki źródeł.

Przemysłowa potrzebuje badań! W ramach projektu *Dzieci polskich 'bandytów'* próbujemy weryfikować m.in. dane dotyczące dzieci, które do Łodzi trafiały przez Kraków.

03.10.2024

KWERENDY NAUKOWE

30 września zakończyliśmy kolejny etap projektu dotyczącego więźniów politycznych niemieckiego nazistowskiego obozu dla polskich dzieci przy ulicy Przemysłowej w Łodzi. Po wstępnym rozpoznaniu zasobów archiwalnych, wytypowaliśmy kilka do pogłębionej kwerendy. Jej celem było odnalezienie źródeł, które potwierdziłyby informacje na temat struktury społeczności obozowej zawarte w opracowaniach o obozie. Kierunek naszych poszukiwań wyznaczyły opinie piszących, ale także dotychczasowe doświadczenia zespołu projektowego. W większości składa się ze specjalistów już wcześniej zajmujących się badaniem historii obozu na Przemysłowej.

Szukaliśmy potwierdzenia, że na Przemysłową trafiły dzieci, które wcześniej przeszły przez więzienie na Montelupich w Krakowie i w Mysłowicach. Wątek Montelupich został w dyskursie o obozie na Przemysłowej zaledwie zasygnalizowany. Więcej napisano o zastępczym więzieniu policyjnym w Mysłowicach. Jednak należało doprecyzować przyczyny izolacji dzieci zarówno w jednym, jak i drugim miejscu odosobnienia. Naszym zamiarem było sprawdzenie, czy właściwym podejściem jest wnioskowanie o rodzaju aresztowania po charakterze miejsca, w którym dzieci były przetrzymywane.

Chcieliśmy się upewnić, jakimi argumentami posługiwali się niemieccy urzędnicy - autorzy wniosków o przyjęcie do obozu dzieci ze Śląska. O skierowaniach wspomina wielu autorów piszących o niemieckim nazistowskim obozie dla polskich dzieci na Przemysłowej w Łodzi. Piszący wymieniają zawarte w skierowaniach przyczyny i okoliczności izolacji w obozie,

klasyfikują je, hierarchizują, a tym samym mniej lub bardziej intencjonalnie sugerują procentowy udział poszczególnych grup więźniów w całej społeczności obozowej. Jednak do tej pory oryginały skierowań i towarzysząca im dokumentacja nie doczekały się analizy, która pozwoliłaby jednoznacznie stwierdzić, która z przyczyn izolacji w obozie była dominująca. Badając je, chcieliśmy sprawdzić, jak „problem” polskich dzieci referuje oficjalny okupacyjny dyskurs urzędowo-urzędniczy. A na tej podstawie próbowaliśmy dedukować deklarowane i prawdziwe przyczyny izolacji dzieci w obozie.

Inspiracją dla sprawdzenia zespołu archiwalnego Wydziału Opieki Społecznej były rozbieżne opinie piszących, iż „łódzka” grupa dzieci należała do najliczniejszej/najmniej licznej w obozie. Ale przede wszystkim kierowała nami potrzeba poznania charakteru oryginalnej dokumentacji. Na jej podstawie niektórzy piszący określają dzieci z Łodzi i okolic jako w większości winne tzw. przestępstw pospolitych.

W zespole zawierającym dokumentację dotyczącą dzieci nieślubnych szukaliśmy elementów narracji ujawniającej prawdziwe intencje okupanta wobec dzieci, których „winą” było urodzenie się w niepełnej rodzinie. Próba identyfikacji procedur wdrażanych przez niemiecką administrację w tym zakresie miała nam pomóc w rozpoznaniu prawdziwych przyczyn zamykania w obozie na Przemysłowej dzieci nieślubnych.

Najbardziej spektakularne wyniki przyniosły poszukiwania w zasobach dotyczących łódzkich więźniów. Natrafiliśmy na dane osób, które nie figurują w monografii autorstwa Józefa Witkowskiego (opublikowana w 1975 roku, nadal stanowi materiał porównawczy dla współczesnych badań), ale też w wyszukiwarce na stronie internetowej Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu (stan na połowę lipca 2024 roku). A to oznacza, iż wydłużają dotychczas znaną listę więźniów obozu na Przemysłowej w Łodzi. Nowe dane znacząco usprawnią rekonstrukcję historii obozu na Przemysłowej, głównie w odniesieniu do samej liczby więźniów obozu, jak i dokładnych dat izolacji dzieci na Przemysłowej. Powyższe informacje można uznać za oboczne wobec zasadniczego tematu kwerendy, którym był pospolity lub polityczny charakter przyczyn izolacji w obozie. Jednak wnioskowanie na ten ostatni temat nie byłoby możliwe bez wykonania żmudnych i czasochłonnnych czynności wstępnych, których celem było odnalezienie w więziennych księgach potencjalnych więźniów Przemysłowej, a następnie identyfikacja ich tożsamości.

W trakcie prac badawczych natrafiliśmy na część poszukiwanej spuścizny wspomnianego już Józefa Witkowskiego. Zbierane przez niego ankiety byłych więźniów obozu są źródłem wiedzy o przyczynach izolacji w obozie widzianych i relacjonowanych z punktu widzenia bezpośrednich uczestników wydarzeń. Stanowią bardzo cenną przeciwwagę dla oficjalnej narracji okupanta, której wiarygodność podważają niektórzy z piszących o obozie na Przemysłowej.

Kwerendą objęliśmy także zbiory potencjalnie mogące zawierać dodatkowe materiały źródłowe dotyczące więźniów Przemysłowej pochodzących z Poznania i Mosiny. Grupa dzieci z Mosiny i okolic, aresztowanych w ramach tzw. *Sache Moschin* (Sprawa

mosińska) oraz dzieci z Poznania i okolic, zatrzymanych w efekcie rozbicia grupy dr. Witaszka, przewija się przez cały dyskurs na temat obozu na Przemysłowej. Jako *dzieci polskich terrorystów* (czytaj – patriotów) szybko stają się swego rodzaju reprezentacją więźniów politycznych obozu na Przemysłowej. Równie często, jak mali mieszkańcy Mosiny i okolic, w publikacjach pojawiają się dwie córki dr. Witaszka, także więźniarki obozu na Przemysłowej. One z kolei funkcjonują w dyskursie jako przykład dzieci przeznaczonych na germanizację i z sukcesem odzyskanych przez Romana Hrabara w ramach procedury repatriacyjnej.

Wyniki wykonanych przez nas kwerend staną się, obok krytyki źródeł z lat 1946-2023, częścią artykułu naukowego, który opublikujemy na naszej stronie 31 października 2024 roku. Poruszymy w nim także kwestię problematycznej definicji określenia *więzień polityczny*, gdy odnosić je do dzieci w wieku od 8 do 16 lat (dane oficjalne), a w rzeczywistości znacznie młodszych. Bo z takimi mamy właśnie do czynienia w przypadku więźniów niemieckiego nazistowskiego obozu dla polskich dzieci przy ulicy Przemysłowej w Łodzi.

Uwaga na marginesie: ubocznym efektem kwerend było potwierdzenie, iż na Przemysłowej przebywała także młodzież powyżej 16. roku życia.

31.10.2024

Artykuł *Dzieci polskich 'bandytów' - więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi* finalizuje projekt pod tym samym tytułem, realizowany przez Stowarzyszenie U siebie-At home - organizację pozarządową z Krakowa. Autorką i inicjatorką projektu jest Urszula Sochacka – dziennikarka, reportażystka, a od 2009 roku badaczka historii obozu na Przemysłowej. Do współpracy zaprosiła specjalistów z Krakowa i Łodzi. Projekt został dofinansowany ze środków Biura *Niepodległa* w ramach Programu Dotacyjnego *Niepodległa*. Stowarzyszenie wniosło wkład własny pochodzący z darowizny niemieckich naukowców – prof. Jürgena Zinneckera i dr hab. Imbke Behnken.

Artykuł referuje rezultaty krytyki źródeł na temat obozu na Przemysłowej z lat 1946-2023 oraz wyniki kwerend w polskich archiwach. Celem krytycznej lektury publikacji – głównie naukowych, polskojęzycznych, ale i niemiecko- i anglojęzycznych, było sprawdzenie, na ile jest w nich obecny i w jaki sposób jest realizowany wątek więźniów politycznych obozu na Przemysłowej. Kwerendy służyły weryfikacji odnalezionych w literaturze danych.

Kwerendy wykonali (wymienieni w porządku alfabetycznym): Agnieszka Bereta, Piotr Budzyński, Paulina Fronczak-Chruściel, Agata Czajkowska, Wojciech Hausner, Agnieszka Sznajder-Leśniak, Wacław Pyziół, Urszula Sochacka, Wojciech Żródłak.